

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

Piśmie codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk., zwyczajnie 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

№ 77 (7116).

Wtorek, dnia 4 kwietnia 1922 r.

Rok XXX

Kino-Teatr

„Stylowy”

Do środy dnia 5 kwietnia 1922 r. włącznie

Nowe arcydzieło wytwórni amerykańskiej Godwyn Pictures Co

Ludzie bezbożni (Godless men)

Wstrząsający dramat w 6 aktach z życia brudnych, podżikich marynarzy na tle walki miłości z nienawiścią. Prześliczna HELENA HADWICK w roli głównej.

Początek codziennie o godzinie 6,30 wieczorem. W soboty, niedziele i święta o godzinie 4 po południu.

Doktor

P. KLINGER

Choroby weneryczne i skórne,

przyjmuje codziennie od 4-7, w niedziele i święta od 11-1 Towarowa 3, I piętro. 17

Doktor

L. BIAŁOBŁOCKI

choroby weneryczne i skórne

przeprowadził się na ulicę Wrocławską d. Nr. 28.

Przyjmuje od 9-10 rano i od 5-6 po południu.

Doktor

H. HRYNIEWICZ

specjalista w chorobach oczu.

Przyjmuje od 3-6 po południu.

W niedziele od 12-2 po poł. — Wrocławska 28.

TELEGRAMY.

Przeciwno jaskiniom gry.

POZNAN. Odbyło się w Poznaniu w auli uniwersyteckiej liczne zebranie obywatelskie dla zaprotestowania przeciwko odwiedzeniu przez Polaków jaskini gry w Sopotach. Zagaił zebranie p. Mrozowski, który w przemówieniu swym podkreślił dobitnie szkodliwość dla kraju tego gniazda wyzysku. Według jego oświadczenia, zysk roczny właścicieli jaskini gry wynosi co najmniej 60-70 milionów marek niemieckich, krupierzy zaś zarabiają dziennie do 10 tysięcy marek. Przy jaskini tej istnieje lombard, w którym można zastawiać wartościowe przedmioty za opłatą 2 proc. dziennie, w razie zaś oddania tych przedmiotów na czas dłuższy, pobieranych jest 5 proc. dziennie.

Zebrani uchwalili zaapelować do prasy o niezamieszczanie ogłoszeń kasyna sopotkiego oraz postanowili wezwać wszystkie banki polskie i instytucje finansowe, by odmawiały kredytów osobom, uczęszczającym do tych jaskiń.

Skazanie mordercy.

LWOW. Sąd doraźny skazał Jana Bileckiego, mordercę rodziny Wojtyńskich w Grzybowicach, na śmierć. Wyrok wykonano dzisiaj.

Skazanie morderców.

TORUN. Izba Karna w Torunju skazała Anastazego Dejewskiego z Grabowca oraz Franciszka

Syndykat Rolniczy Kaliski

Spółka Akcyjna

zawiadamia, że posiada na składach w Kaliszu i filjach 929

saletrę norweską i superfosfat 18%

Zakład leczniczy w Kaliszu

powiadamia, że **prześwietlenia, fotografie rentgenowskie i naświetlenia** odbywają się codziennie. Aparat został na nowo zmontowany po sprowadzeniu nowych przyrządów z Gdańska. 939

szka Raczkowskiego i Antoniego Bjellckiego z Nie rzwieńca w powiecie brodnickim, oskarżonych o zamordowanie gospodarza rolnego Szeninga i jego 20-letniej córki na karę śmierci.

Walka z drożyzną.

Rada Ministrów na posiedzeniu dn. 30 marca r. b. postanowiła zakazać wywozu zboża, jego przetworów, bydła, nierogacizny, mięsa, tłuszczów i nabiału, oprócz przyznanego już na wywóz w kwietniu kontyngentu 100 wagonów ja, zorganizować objazdowe komisje rewelacyjne dla skontrolowania, jak zarządzenia te będą na granicy wykonywane. Postanowiono również wezwać Ministra Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, aby zwrócił się do samorządu z poleceniem przestrzegania uchwał komisji cen.

Przyszła encyklika papieża Piusa XI.

Wedle wiadomości, nadchodzących z Rzymu, Ojciec św. ma w swej przyszłej encyklice wspomnieć o nieruszonych prawach Stolicy Apostolskiej. Opinia ta, wyrażona w ten sposób, aby nie dać powodu do polemiki pomiędzy Włochami a Watykanem, nie przyniesie żadnych zmian w decyzjach powziętych przez poprzedników papieża Piusa XI, ma ona zaś tylko dowiedzieć, że obecny papież pragnie korzystać z pewnej swobody ruchów, bez specjalnego znaczenia politycznego.

Wszyscy poprzednicy Piusa XI wspominali zawsze w swej pierwszej encyklice o stosunku Stolicy Apostolskiej do Włoch. Papież obecny pójdzie zatem w tym wypadku wzorem swych poprzedników, mimo, że parokrotnie zaznaczył już, że oddał się nieco do Ich wytycznej linii w stosunku do rządu włoskiego.

Prasa niemiecka o autonomii.

Jak wiadomo, pruski prezydent ministrów, Braun, wygłosił w Wrocławiu przy otwarciu tamtejszego Targu przemowe, w której postąpił o ratyzm G. Śląska i oświadczył się przeciw udzieleniu mu autonomii. Wynikiem tego wystąpienia była ostra wymiana zdań, która rozpełtała się niemal w całej prasie niemieckiej na obszarze Rzeszy.

Z głosów tych „Täglicher Rundschau“ staje po stronie ministra. Wychodzi ona mianowicie z następującego założenia:

„Dopóki kraj narażonym był na okrutną niepewność polityczną, trzeba było mieć zrozumienie dla niektórych, więcej lub mniej chorobliwych objawów, duszy tamtegoż ludu. Wśród normalnych jednakże stosunków, nie jedno z tego, co rozgrywało się za kulisami górnośląskiej polityki, w czasie tych ostatnich burzliwych czasów, mianoby uważać za zdradę stanu.

„Śląsk pozostaje niezastąpionym źródłem naszej narodowej odbudowy, musimy więc jak najstanowczożej odeprzeć wszelkie zakusy niemieckich górnośląskich kółek skierowane przeciw Prusom. Pewna ustępliwość wobec zwolenników autonomii G. Śląska ze strony Rządu powstała w swoim czasie na odmiennych zupełnie warunkach“.

Inne zupełnie stanowisko zajmuje demokratyczna „Breslauer Zeitung“. Twierdzi wprawdzie, że „rozczłonkowanie się Prus, t.j. powiększenie ilości małych państewek, jest rzeczą nierozsądną“.

Jednakże ze Śląskiem samym ma się rzecz trochę inaczej. Zaliczyć by należało ostrożność w wypowiedzianiu się, gdyż „moment taki jeszcze nie nadszedł“. Śląsk bowiem był przez Bzdą stale zaniedbywany. Wrocławskie pismo usiłuje ze sprawy autonomii G. Śląska wybić kapitał dla Śląska Średniego.

„Wrocławski Śląsk był i pozostaje dla Rzeszy pasierbami“.

Jeżeli więc Rząd jest przeciwny autonomii G. Śląska,

Jeżeli chce przemocą powstrzymać uciechę do Prus“.

„Polityka czynna, na jaką zdecydowali się pan Braun w swojej przemowie stanie się niestety karmem dla przekonania, że interesy pruskie mają być uwzględnione, gdy przecież rozchodzi się o to tylko, aby górnoślązakom w ramach Rzeszy Niemieckiej taką stworzyć odczynę, w której czuli by się dobrze“.

W tym samym sensie oświadcza się „Frankfurter Zeitung“.

„Wywiązała się więc na skutek tej przemowy nowa i bardzo trudna sytuacja.

Pomiędzy Centrum, bowiem, a socjalistami odbyły się już konferencje, które pozwalały spodziwać się pokojowego rozwiązania problemu autonomii. Tymczasem przyjęciem autonomii dano do ręki najniebezpieczniejszy atut, mianowicie, że

POD FIRMA

FABRYKA
WAG

„WAGA“

W KALISZU, ulica Kościuszki 18

WARSZTATY
REPARACYJNEkoncesjonowana przez Główny Urząd Miary i Wagi
przyjmuje do naprawy i stemplowania wszelkiego rodzaju wagi. Wysta-
monterów do naprawy wagi wozowych. Gwarantuje solidne wykonanie i umiar-
kowane ceny. Na składzie nowe wagi i odważniki. 690

„Górny Śląsk w dalszym ciągu; według zamierzeń Rządu—będzie rządzone przez Prusy według staro-pruskiej metody“.

Dalej zaznacza wspomniane pismo, że wystąpienie ministra pruskiego jest nieaktownością w stosunku do Rzeszy. Reasumując te wszystkie głosy, dochodzi się do wniosku, że opinia publiczna w Niemczech, a także sfery rządzące, czują się niepewne w stosunku do Górnego Śląska. Daje się we znaki dawniejszy „system“ pruski, a równocześnie, że rzucone lekkomyślnie na urodzajną glebę, śląską ziarno obietnicy, wyrosło niespodziewanie w olbrzymie drzewo dusząc patriotyzm „pruski“ i zasłepienie dawniejsze.

Dla ludności polskiej na Śląsku, pozostającej pod Niemcami, sprawa autonomii niemieckiej części G. Śląska, aczkolwiek przez prasę polską stała się zaniędbywana, jest sprawą pierwszorzędnej znaczenia.

Dla kogo pracują?

„Krak. Kur. Ilustr.“ pisze:

Od dłuższego już czasu sławetny organ jeszcze sławetniejszych pp. Strońskiego i Nowaczyńskiego — „Rzeczpospolita“, prowadzi kampanię przeciw państwu. Używając do tego wszystkich posiadanych pajacowatych piór (vide artykuły t. zw. p. Neuwertę-Nowaczyńskiego), wali taranami w skarb państwa, w naszą gospodarkę ekonomiczną. Jeszcze przed ogłoszeniem budżetu wyciągała domniemane jego pozycje, ujawniając te (często fałszywe) cyfry dla celów polemicznych. Działo się to ku wielkiej radzi naszych licznych wrogów i ku jeszcze większej a oczywiście szkodzie państwa.

A skoro p. Michalski już wygłosił swoje expose i preliminarz przedłożył — ataki „Rzeczpospolitej“ wzmożyły się jeszcze.

Gdyby ta cyrkowa zabawa miała na celu i w rezultacie tylko zabawę, a nawet bardzo daleko posuniętą złośliwość, to ostatecznie można by nad tem przejść do porządku dziennego, bo wiadomo, że są ludzie, którzy muszą gryźć ciągle i kogoś, prosto dlatego, aby mózgi strawić obiadem czy kolacją. Robota jednak „Rzeczpospolitej“, nawet w podobnie błazeńskiej szacie, sięga znacznie dalej, bo podkopuje całe zaufanie, jakie wyteżoną pracą dzielnych ludzi potrafiliśmy zdobyć u zagranicy, rujnuje z trudem kładzione fundamenty naszej państwowej egzystencji, jest więc prosto zrodzoną, zwaną w kodeksie zdradą państwa.

Ponieważ samymi cyrkowymi woltami operować na serio nie można, przeto sławetny organ „wypożyczył“ sobie w ostatnich 3 dniach także i „fachowe“ pióro b. wiceministra skarbu p. Weinfeldę. I ten dopiero w artykułach niby poważnych w sposób najbardziej niebezpieczny dezawuuje całą gospodarkę finansową państwa i pracę p. Michalskiego. Róża jak dla b. wiceministra skarbu niezbyt zaszczytna, ale w tem stronnictwie, które pokrywa sobą „Rzeczpospolita“ i p. Weinfeldę wszystko jest możliwe, nawet zdrada stanu, o ile idzie o interes partii.

Po expose pokojowym min. spraw zagr. Skirmunta, po expose finansowym min. skarbu Michalskiego, stanęliśmy wobec zagranicy na pewnych nogach. Udowodniliśmy jej fak-

tami, że na zaufanie zasługujemy i to zaufanie, o które tak długo i tak ciężko walczyliśmy, istotnie zdolaliśmy uzyskać. Minister Michalski szczerze i otwarcie odkrył nasze karty. Pokazał co się robi i jak się robi. Dowodem solidności tej pracy jest choćby zewnętrzny fakt, że preliminarz budżetowy zawarty jest w 26 tomach i trzech suplementach. Budżet wojskowy mieści się na 200 stronicach, podczas gdy swego czasu p. Grabowski załatwił się z nim na 3 kartkach. Ubocznie mówiąc, ten budżet wojskowy umocnił jeszcze wrażenie, że chcemy prowadzić politykę pokojową, aczkolwiek dbać będziemy o siłę naszej armii.

Sprawozdanie P. K. K. P. ogłoszono drukiem już wcześniej (pierwsze sprawozdanie Banku państwowego za r. 1921 w całej Europie), wykazało sprężystość naszej gospodarki pieniężnej.

Zestawienie tych wszystkich sprawozdań daje całkowity obraz naszych wartości, naszych prac obecnych i zamiarów na jutro.

Jakaż jest rola prasy polskiej?

Zrozumiała chyba i tylko jedna: usiłowania sterników państwa poprzeć. I tak postępuje prasa wszystkich obozów politycznych oprócz jednego, tak czy inia wszyscy pisarze oprócz znowu pp. Weinfeldę, Strońskiego i Nowaczyńskiego.

Dr. Weinfeld ma na swoje usprawiedliwienie fakt, że nie jest dziennikarzem. Przypuszczamy jednak, że uczciwość obowiązuje chyba także b. wiceministrów, choćby nawet stali na usługach pewnego obozu.

To ostatnie przypuszczenie byłoby słuszne w wypadku, gdy ów obóz, który p. Weinfeldę desygnował do walenia krytym sztychem w niewygodny rząd, uznawał uczciwość i obowiązki obywatelskie. Dotąd było jednak zawsze inaczej, a i na przyszłość nic się nie zmieni. Partja, partja i jeszcze raz partja: Ojczyzna to my!

Jakie jest wyjście? Właściwie niema żadnego. Istnieje tylko możliwość, a nawet konieczność taktowania przestępstwa jako przestępstwa, a zdrady państwa jako zdrady państwa. Tu jednak kończy się rola dziennikarza, a zaczyna działanie prokuratury. Smutna jest wszakże dola społeczeństwa, które sądami bronić się musi przed niegodziwością ludzi, do których miało zaufanie, powierzając im ważne stanowiska publiczne. Skoro jednak inaczej być nie może, to nie należy się zatrzymywać w pół drogi. Państwo powinno się bronić, bo od tego zależy interes wszystkich obywateli.

Sensacyjne odkrycie w katakombach rzymskich.

Wybitny archeolog rzymski Lancioni i dyr. Muzeum Dioklezjana prof. Paribeni odkryli nieznanne chrześcijańskie hypogeum (sklepienie o charakterze architektonicznym katakomb). Odkrycie to — jak twierdzą kompetentne koła naukowe — jest jednym z najciekawszych, jakie dokonano na terenie Wiecznego Miasta. Na ścianach hypogeum znajdują się wspaniałe malowidła, posiadające — zdaniem

Lancioniego — wybitne znaczenie, ponieważ są to wizerunki 12 apostołów. Dotychczas znaliśmy tylko wizerunki apostołów, pochodzące z IV wieku, podczas gdy świeżo odkryte malowidła wykonane były co najmniej o 200 lat wcześniej. Są to dzieła wysokiej artystycznej wartości: draperje szat ułożone nadzwyczaj zrecznie, pozycje naturalne, twarze pełne wyrazu. Z pośród postaci apostołów najlepiej zachowane są wizerunki św. Piotra i św. Pawła. Rzecz godna uwagi, że postacie apostołów nie są utrzymane w konwencjonalnym stylu wczesnej chrześcijańskiej sztuki, ale zupełnie realistycznie zaobserwowane.

Dwuletnia służba wojskowa.

Komisja wojskowa przyjęła wczoraj w 2-iej i 3-iej czytaniu artykuły 7, 8, 9 i 10 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Artykuł 7, ustalający czas trwania służby wojskowej, brzmi tak następująco:

„Czas trwania służby wojskowej, o ile ustawa niniejsza nie postanawia inaczej, jest następujący:

1) w wojsku stałym 2 lata;
2) w rezerwie do końca tego roku kalendarzowego, w którym rezerwista kończy 40 lat życia;

3) w pospolitem ruszeniu do końca tego roku, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy 50 lat życia.

Czas trwania służby wojskowej w marynarce wojennej określi osobna ustawa.

Artykuł 8 ustala wiek poborowy na ten rok, w którym poborowy kończy lat 21.

Artykuł 9 stanowi o cudzoziemcach, którzy w wieku poborowym uzyskali obywatelstwo polskie.

Artykuł 10 stanowi o osobach, które przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ale nie mają dowodów, stwierdzających obywatelstwo państwa obcego. I jednójdrudzy podlegają obowiązkowi służby wojskowej.

ZAKŁAD ZDROJOWY „BUSKO“

Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 września.

Wysokość budowli w b. zaborze rosyjskim.

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 22 b. m. ogłoszono rozporządzenie o wysokości budowli na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Na mocy tego rozporządzenia:

Na terenie b. zaboru rosyjskiego:

1) Wysokość domu frontowego z reguły nie może przekraczać szerokości przylegającej ulicy.

Budynek, znajdujący się na rogu ulic różnej szerokości, może zachować od strony ulicy węższej wysokość dozwoloną od strony ulicy szerszej, lecz podwyższenie to może się rozciągnąć najwyżej na długość, równającą się półtora raza wziętej szerokości ulicy węższej.

2) Wysokość domu od strony podwórza nie może przewyższać półtora raza więcej odległości domu od przeciwległej ściany lub od granicy sąsiada.

O ile nieruchomości ma zastrzeżone hipoteczne prawo światła na sąsiednią posesję, wysokość domu lub oficyny będzie obliczona w stosunku odległości od przeciwległej ściany sąsiada.

3) Absolutna wysokość domów frontowych i oficyn z reguły nie może przekraczać 22 metrów i liczyć się będzie od poziomu chodnika do wierzchu górnego gzymsu,

4) Powierzchnia świetlików w planie musi mieć przynajmniej 8 m.², przyczem

Artyści Miejskich Teatrów Dramatycznych W POZNANIU.

Tylko jeden występ. — Tylko jeden występ.

W środę, dnia 5 kwietnia r. b.
o godzinie 8 m. 15 wieczorem
w Sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześc., Piekarska № 7

Przejściowe małżeństwo

Farsa w 3 aktach de Crosset'a i Grossac'a.

Bilety w cenie od 1000 mk. do 200 mk.
wcześniej do nabycia w cukierni W-go Mayera
i w dzień przedstawienia w kasie Teatru od
godz. 6 po poł. do końca przedstawienia. 921

odległość dwóch przeciwległych ścian nie może być mniejsza nad 2,5 metra; na świetliki mogą wychodzić tylko okna prz. pokojów, korytarzy, klozetów i łazienek, a w żadnym razie pokojów mieszkalnych i kuchen.

Przy urządzaniu lokali mieszkalnych na poddaszach powyżej do uszczelnalnej wysokości domów, nachylenie dachów od ulicy nie może przekraczać 45°, a od podwórza 60°, suma zaś szerokości występów okiennych poddaszy, nie może przekraczać połowy długości odnośnego frontu budynku.

6) Do czasu opracowania przez gminy miejskie i zatwierdzenia w należytych trybie planów zabudowania miast i związanych z nimi przepisów budowlanych określających dopuszczalne wysokości w poszczególnych dzielnicach władze budowlane mają prawo czynienia ograniczeń oraz zezwalania na przekraczanie wysokości określonych p. 1 i 2 w każdym poszczególnym wypadku, o ile warunki sytuacyjne, oraz względy higieniczne i estetyczne nie stoją temu na przeszkodzie.

Trafit frant na franta.

Andrzej Osński z gm. Majanów p. turckie go, przygnębiony biedą, udał się do tarkaku Moszka Barona, Młyny Młaczewskie, aby tam spieniężyć dwa srebrne ruble. W tarkatu kasjer chętnie zapłacił mu po 1000 marek i zapytał czy nie ma takich więcej. Chłop, nie w ciemle bity, odpowiedział, że ma ich 10.000.

— A może macie złoto, zapytał kasjer.
— Złoto też się znajdzie, odpowiedział chłop rezolutny.

— A skąd wy macie te pieniądze?
— To sekret.
— Jak sekret, to sekret. Po co ma kto wiedzieć, że wy macie pieniądze i że my je chcemy kupić?

— Te pieniądze, powiem prawdę, są po moich skalach, jak uciekali przed Niemcami. I dał mi je na schowanie.

— Co wy chcecie Osński za te pieniądze?
— Albo ja wiem...
— Dostaniecie 9 milionów. Tylko je przyjmiecie.

— One są zakopane, to można je zabrać jak rozpuści ziemię.

— Macie Osński dla pewności 75.000, ale nie sprzedajcie innemu.

— Nie nie sprzedam.

— Panowie, ja muszę u was kupić desek. To wam zaraz z tych pieniędzy zapłać.

— Słuchajcie, Osński, po co macie płacić, my się później policzymy i naszem kołmi deski wam odeślemy.

Naladowali mu wóz deskami i odesłali do domu. Później z Osńskim Baron z kasjerem konferowali 2 miesiące i stanęła ugoda, że 3 miliony dadzą gotówką, za 6 zaś milionów dadzą mu ziemię.

Osński nagabywany przez kupców, zapomniawszy o żartach, zaczął przemyślać, jak wystrychnąć ich na dudków.

Wreszcie po odwiży, w końcu lutego, 2-go marca przyjechali do Osńskiego.

— No, Osński, dawajcie złoto!
— Dobrze, ale zrobimy tak, żeby kobieta nie wiedziała.

— Macie tu, w tej torbie 3 miliony, a nam oddajcie złoto.

Osński poszedł do stodoły i wyniósł pakunek zawinięty: wzamian odebrał torbę z pieniędzmi.

Podczas tej afery wybiegła z chałupy żona Osńskiego z krzykiem:

„Co ty wyrabiasz za szacherki!

Kupcy obawiając się, aby transakcja nie została zerwana, wsiadli coby prędzej do bryczki i odjechali do Młynów. W zagonie lednakże zatrzymali się, aby złoto przeliczyć.

Jakaż ich jednakże rozpacz ogarnęła, gdy zamiast złota w pakunku były zwyczajne kamienie polne.

Część kupców udała się z powrotem do Osńskiego, aby go pilnować, Baron zaś sprowadził z Tarku policję. Osński oddał policji pieniądze, przyczem okazało się, że Baron również chciał go oszukać, gdyż zamiast 3 milionów, w torbie znajdowało się tylko 150.000.

Osńskiego i pieniądze odstawiono do sądu go śledczego w Turku, który go po zbadaniu wypuścił, pieniądze zaś odesłał do prokuratora w Kaliszu, gdzie odbędzie się rozprawa sądowa.

s. t. p.
z Antonowiczów

Lina Cichocka

po długich i ciężkich cierpieniach zasnąła w Bogu opatrzona ś. w. Sięrami dn. 2 kwietnia r. b. przeżywszy lat 30

Nabożeństwo żałobne za spoczątkiem duszy odprawione zostanie dn. 4 b. m. o godz. 9.30 w Kościele Kanonickim.

Wyrowadzenie zwłok z kaplicy szpitala wojkowego na cmentarz miejscowy nastąpi dn. 4 b. m. o godz. 5 p. p.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych

W nieutulonym żalu pozostali
Mąż, dzieci, matka, i rodzeństwo.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

W sobotę odbyło się ciągnięcie 74 i 75 milionówki. Z kola wyszły numery: 4.035.254 3.202.455, wygrane w Warszawie.

— KONCERT STANISŁAWA NIEDZIELSKIEGO.

Przypominamy publiczności kaliskiej piątkowy koncert-recital Stanisława Niedzielskiego i radzimy wcześniej się w bilety w cukierni p. Mayera zaopatrzyć, gdyż ze względu na doskonałą reputację, jaką się p. Niedzielski w naszym mieście cieszy, popyt na bilety spodziewany ogromny.

— Z KINA „OAZA“.

Trzecia część amerykańskiego obrazu p. t. „Jeździec bez głowy“, obfitująca w wiele efektownych momentów i widoków z Harry Peefem, cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Na wszystkie trzech seansach w ubiegłą sobotę było kompletne przepełnienie. Od wtorku, 4 b. m. ostatnia część p. t. „Tajemnicą cyrku Dafura“.

— ZAWIADOMIENIE POZNANSKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO.

Z powodu niedyspozycji p. Biesładeckiej, przedstawienie, które miało się odbyć w sobotę, odbędzie się w środę, dn. 5. 4. r. b.

— ODCZYT O DZIEJACH 29 P. STRZEL. KANIOWSKICH.

Korpus oficerski 29 p. Strzel. Kan. organizuje szereg odczytów w celu zapoznania kaliszan w historję tego bohaterskiego pułku. Pierwszy odczyt odbędzie się w sali balowej kasyna w dn. 5 b. m. o godz. 6-ej wieczorem na temat: „144 pułk strzelców“, 4-ej dywizji i generała Żeligowskiego“.

— „WSZECHPOLSKI PRZEGLĄD KUPIECKI“, dawniej „Pomorski Przegląd“ Kupiecki, Grudziądz (Pomorze).

Redaktor M. Pacoszyński. Nr. 5 z dnia 18 marca zawiera: Od redakcji.—Drugi Targ Poznański.—Rola kupca w życiu gospodarczym.—M. Pacoszyński. Gospodarcze

odrodzenia Pomorza.—Obecne położenie handlu przemysłu.—Efk. Na marginesie drożyzny.—O przemysł polski w Gdańsku.—Przeciwko monopolowi tytoniowemu.—Okno wystawowe.—Rozpoznawanie fałszowanego wina.—M. Pacoszyński. Książkowość nowoczesna.—M. P. Wyszukiwanie błędów w książkowości.—Z izby Przemysłowo-handlowej.—Otwarcie Banku Mieszczanstwa Polskiego.—Z działalności Centrali.—Leon Drobotowicz, radca skarbowy.—Podatki państwowe samorządne.—Z życia towarzystw.—Ustawy i rozporządzenia prawne.—Wiadomości gospodarcze.—Nowe książki.—Atoryzmy kupieckie.—Gleba

Już pierwsze numery „Przeglądu“ wykazały, że redakcja odczuła znakomicie potrzeby naszych sfer handlowo-przemysłowych i stara się nowym piśmno zawodowe postawić na odpowiednim poziomie. W ostatnim numerze postęp uwydatnił się w całej pełni. Spotykamy tam bowiem cały szereg artykułów, dotyczących różnorodnych zagadnień gospodarczych, które powinny zainteresować pp. kupców, przemysłowców i pracowników biurowych.

HERB POLSKI herbem nowego Papieża.

Jak wiadomo, każdy nowowybrany Papież obiera sobie specjalny herb. Jest rzeczą znamionną, pod względem politycznym, że nowy Papież, jego Świątobliwość Pius XI. obrał sobie za herb swój polskiego orła białego, dając mu jednak dla zaakcentowania swego charakteru kościelnego tło nie amarantowe, lecz żółte, który to kolor, jest, jak wiadomo, barwą papieską. W ten sposób Papież zaakceptował w swym herbie związek, jaki istnieje pomiędzy jego działalnością w Polsce, gdzie był konsekrowany na biskupa, a wyniesieniem jego osoby na stolicę apostołską. Trzy kule znajdujące się w dolnej części tarczy herbowej, stanowią symbol okresu wojennego. Pod tarczą herbową znajduje się napis: „Raptim Transil“. Jest to aluzja do nazwiska rodzinnego nowego Papieża, Ratti. „Ratto“ po włosku oznacza to samo co „Raptin“, czyli: prętko, nagle. W narzeczu zaś wallońskim „Ratte“ oznacza: prętko. Napis ten ma symboliczne znaczenie, iż Papież o nazwisku rodzinnem Ratti szybko przeminie, ale Kościół pozostanie.

Kto powinien być przyszłym Naczelnikiem Polski

Na powyższy temat zamieszcza wychodzący w Nowym Jorku „Kurjer Narodowy“ ankietę, skierowaną do wszystkich swych czytelników z prośbą, aby odpowiedzieli kto im się wydaje najodpowiedniejszym na stanowisko przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ankietę tę nazywa ponadto „Kurjer Narodowy“ konkursem popularności, z wyniku odpowiedzi bowiem okaże się również, kto cieszy się największą popularnością wśród Polonii amerykańskiej.

Nazwiska kandydatów podaje wyż. wymieniony dziennik w porządku alfabetycznym dla uniknięcia pozorów, że chce kogokolwiek wysuwać naprzód. Są to więc: Korfanty, Paderewski, Piłsudski, Trąpczyński i Witos. Wynik ankiety w pierwszym dniu ogłoszenia jej dał następujące wyniki.

Korfanty 2.
Paderewski 1.
Piłsudski 71.
Witos 1.

Ogółem od początku konkursu otrzymano głosy:

Korfanty 58.
Paderewski 30.
Piłsudski 1157.
Trąpczyński 4.
Witos 54.

Jak więc okazuje się z dotychczasowego wyniku, najpopularniejszym człowiekiem w Ameryce, który winien zostać przyszłym Naczelnikiem Polski, jest Józef Piłsudski. Drugie miejsce zajmuje Korfanty, trzecie Witos, czwarte Paderewski, piąte Trąpczyński.

